

# Sarkozy krytykuje muzułmańską burkę

**Nawet główne media w Polsce nie są w stanie nadążyć za poglądami prezydenta Sarkoz'wego na temat chust. W ubiegłym tygodniu Wprost jeszcze cytował prezydenta, który mówił, że we Francji, każda młoda kobieta może nosić chusty, jakie tylko chce. Dzisiaj nie jest to już aktualne, prezydent doprecyzował swoje stanowisko w sprawie czadoru.**

*- Burka nie jest symbolem religijnym, to symbol podporządkowania się i - chcę to powiedzieć wyraźnie - poniżenia - oświadczył prezydent Francji*

W mowie wygłoszonej w Wersalu Nicolas Sarkozy wypowiedział wczoraj wojnę muzułmańskiej burce, czyli bezkształtnej szacie całkowicie zasłaniającej kobietę. - *Nie możemy zaakceptować, by w naszym kraju kobiety stały się więźniami za zasłoną, odciętymi od życia społecznego, ogołoconymi z tożsamości* - mówił Sarkozy, wywołując aplauz.

Według słów prezydenta burka nie będzie mile widziana na terytorium Republiki Francuskiej. Sarkozy opowiedział się tym samym po stronie tych polityków i parlamentarzystów, którzy chcą powołać specjalną komisję do zbadania, czy francuskie muzułmanki nie są przypadkiem przymuszane do noszenia tego stroju.

Czytaj więcej na: [wyborcza.pl](http://wyborcza.pl)